

KAZIMIERZ PEK MIC

TOTUS TUUS ODNOWIONE

W obiegowej opinii wielu wiernych¹, a także w opracowaniach teologicznych², dewiza *Totus Tuus* jest postrzegana jako zasadniczy symbol mariologii i maryjności Jana Pawła II i ma oznaczać nade wszystko papieskie zawierzenie Maryi. Więcej, wśród tych samych osób formuła *Totus Tuus* w użyciu Sługi Bożego bywa rozumiana wyłącznie w znaczeniu maryjnym³. Raczej do wyjątków należy zaliczyć głos, chociażby abp. Stanisława Dziwisza, który w wywiadzie do jednego z włoskich tygodników wyraźnie zasygnalizował, że *Totus Tuus* Jana Pawła II nie odnosi się jedynie do Matki Bożej⁴.

Tymczasem bezpośrednia analiza dewizy *Totus Tuus* w nauczaniu Jana Pawła II wraz z uwzględnieniem kontekstów jej umieszczenia i sposobów (mając na uwadze także częstotliwość występowania) jej wyjaśniania prowadzi do postulatu weryfikacji wspomnianych stwierdzeń. Co więcej, inspirują do podjęcia i rozwinięcia niektórych myśli zmarłego Papieża. Zasadnicza kwestia merytoryczna sprowadza się do pytań: *Totus Tuus* – Maryi czy *Totus Tuus* – Jezusa? A może *Totus Tuus* – człowieka? Ponadto należałoby zapytać

Dr KAZIMIERZ PEK MIC – adiunkt Katedry Mariologii KUL; adres do korespondencji – e-mail: kazpek@kul.lublin.pl

¹ Por. *Maryjność Jana Pawła II: Totus Tuus*” (dossier) „Biuletyn KAI” (15.10.2002) i ten sam tekst z niewielkimi zmianami w: Biuletyn elektroniczny KAI (www.kai.pl/nowyserwis/answerroom.xml?id=346627 [02.04.2005]; P. Z u c h n i e w i c z, *Cały Twój*, Kraków 2002.

² *Zawierzenie Maryi ku przyszłości*, red. Z. Jabłoński, Warszawa 1994; *Przez akt oddania do zawierzenia Maryi w trzecim tysiącleciu*, red. Z. Jabłoński, J. Pach, Częstochowa 2004.

³ W. Ł a s z e w s k i, *Cały pontyfikat dla Niej*, „Nasz Dziennik” (15.10.2005); <http://www.naszdziennik.pl/index.php?typ=sd&dat=20051015&id=sd21.txt>

⁴ *Il mio Karol Wojtyła*, „Famiglia cristiana” 47(2005) [20 listopada], s. 7-9. Wieloletni sekretarz Papieża ujawnił, że zachował się niewielki fragment papieru spisany w młodości Wojtyły jako akt zawierzenia kończącego się słowami: „Wszystko dla Ciebie. Przenajświętsze Serce Jezusa”

o stopień zależności papieskiego nauczania od myśli i praktyki św. Ludwika Grignion de Montfort († 1716).

I. *TOTUS TUUS* O ZNACZENIU MARIOLOGICZNYM

Przed przystąpieniem do badania znaczenia papieskiej dewizy wydaje się, że warto wziąć pod uwagę miejsca jej występowania, a także i te dokumenty, gdzie można by się spodziewać obecności *Totus Tuus*.

a) *Sprawa nieobecności dewizy*

Kwestią dość interesującą jest także to, że biskup K. Wojtyła, a potem Jan Paweł II posługiwał się dość rzadko (choć do końca życia) dewizą *Totus Tuus*, gdy wyjaśniał znaczenie zawierzenia Matce Bożej lub Miłosierdziu Bożemu. Można wskazać wiele miejsc, gdzie zaskakująca jest nieobecność owej dewizy.

Ujmując rzecz chronologicznie należałoby zauważyć kazania podczas ingresu do katedry wawelskiej w Krakowie jako arcybiskupa metropolity (rok 1964) i jako kardynała (rok 1967). O wcześniejszym okresie trudno powiedzieć, gdyż dopiero od roku 1962 kazania bp. K. Wojtyły były systematycznie nagrywane. Z tego okresu pochodzi ponad 1000 homilii, kazań i rozważań (łącznie ponad 6 tys. stron maszynopisu). Tylko część z nich opublikowano. Edycja wyboru prawie 80 kazań i konferencji z lat 1962-1978 nie zawiera żadnej wypowiedzi, w której byłoby odwołanie się do dewizy *Totus Tuus*. Podobnie rzecz się ma z pierwszymi artykułami o Maryi opublikowanymi w „Tygodniku Powszechnym”⁵ Tak samo wygląda sprawa w największym artykule teologicznym z okresu krakowskiego na temat znaczenia aktu oddania Maryi, mimo że wspominał w nim o św. Ludwiku i „świętym niewolnictwie”⁶

Biorąc zaś pod uwagę okres pontyfikatu (1978-2005), to dewiza *Totus Tuus* nie występuje w dokumentach najwyższej rangi, np. w encyklikach (np. w jedynej encyklice maryjnej *Redemptoris Mater* z 1987 roku) i adhortacjach. Podobnie jej brak zauważa się w pierwszym wywiadzie przeprowa-

⁵ *Tajemnica Maryi*: 33(1958), s. 1-2; *Myśli o Niepokalanym Poczęciu*: 49(1959), s. 1-2.

⁶ *Komentarz teologiczno-duszpasterski do aktu dokonanego na Jasnej Górze dnia 3 maja 1966 r.*, AK 79(1972), s. 1-2, 7 Artykuł był już zredagowany w 1967 roku.

dzonym przez A. Frossarda w 1982 roku (mimo że omawia sprawę zawierzenia Maryi) i we wspomnieniach z okresu biskupstwa (nie omawia herbu i jego motta) opublikowanych w 2004 roku. Również katechezy o Maryi (po katechezach o Ojcu, Synu, Duchu Świętym, Kościele) wygłoszone w latach 1995-1996 nie zawierają dewizy, nie występuje nawet słowo „zawierzenie”, choć mówi o wstawiennictwie, pośrednictwie i kulcie Błogosławionej Dziewicy, a kończy słowami Soboru, który zachęcał do Jej naśladowania⁷ Tak samo wygląda sytuacja podczas przemówień z racji modlitwy Anioł Pański⁸ i z okazji 45-lecia sakry biskupiej, czyli wspomnień o czasach od 1958 roku – *Wstańcie, chodźmy!*⁹: nic o herbie, nic o zawołaniu biskupim, a jedynie o „pielgrzymce” do Częstochowy w dniu święceń i również nic o zawierzeniu. Dewiza nie występuje także w ostatniej książce z 2005 roku *Pamięć i tożsamość*.

Wyliczenie tych miejsc, gdzie należałoby się spodziewać obecności formuły *Totus Tuus* nie służy umniejszaniu jej znaczenia, ale poprawnej interpretacji. Nie można bowiem przyjąć zasady, że „skoro mógł powiedzieć, to powiedział” Wydaje się, że tam gdzie wyraźnie występuje dewiza, to stało się za sprawą świadomego i przemyślanego wyboru Jana Pawła II.

b) Dewiza nie tylko maryjna

W związku z powyższym należy zatrzymać się przy wypowiedziach, które zawierają formułę *Totus Tuus*. Chodzi tu o jeden list apostolski, homilie, przemówienia i modlitwy. Nie oznacza to jednak że dewizie nadano znaczenie dewocyjne, maryjne.

Ks. Karol Wojtyła w dzień święceń biskupich w Krakowie (28.09.1958) jako hasło biskupie przyjął słowa *Totus Tuus*. W herbie umieścił literę M z krzyżem. Ten sam herb i to samo hasło zachował jako papież. Na posiedzeniu duszpasterzy krakowskich w 1965 roku, mając za sobą 21 lat kapłaństwa, podzielił się następującą refleksją: „Kiedy przygotowywałem się do kapłaństwa [...] otrzymałem od ówczesnego ojca duchownego [...] książkę [...] Ludwika Grignion de Montfort *Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny*. Muszę przyznać się do tego, że był to moment, w którym na temat nabożeństwa do Najświętszej Panny i stosunku tego nabożeństwa do nabożeństwa do Chrystusa Pana, miałem trudności.[...]. Ale muszę przyznać, że po kilku miesiącach takiego studium coś się we mnie na ten temat ukształ-

⁷ J a n P a w e ł II, *Teksty o Matce Bożej*, t. IV, Warszawa 1999, s. 300-317.

⁸ T e n ż e, *Teksty o Matce Bożej*, t. V, Warszawa 1999.

⁹ Kraków 2004, s. 46-50.

towało [...]. Otóż zrozumiałem wtedy – po pierwsze, że prawdziwe nabożeństwo do Matki Bożej wypływa z głębokiego rozumienia tajemnicy Odkupienia”¹⁰ Warto zauważyć, że nie wspomina wprost o dewizie, ale o nabożeństwie maryjnym. Wspomnienie było bardzo mocne, gdyż po latach będzie się do niego wielokrotnie odwoływał.

Jedna z głównych wypowiedzi św. Ludwika brzmi następująco: „Co najmniej raz do roku, w rocznicę ofiarowania, należy je odnowić, spełniając przez trzy tygodnie te same ćwiczenia. Można jednak również co miesiąc, a nawet co tydzień ponawiać swoje ślubowanie za pomocą tych krótkich słów: Oto jestem cały Twój i wszystko co moje, Twoim jest, o Jezu mój najmilszy, przez Maryję, Twą Najświętszą Matkę”¹¹ Owo „cały Twój” odnosi się do Jezusa, ale w pewnym stopniu także do Maryi. Niemniej dla bp. Wojtyły „cały Twój” nabrało znaczenia maryjnego. Potwierdzają to słowa z „Testamentu” zapisane pod datą 06.03.1979: „Nie wiem, kiedy ona [śmierć – K. P.] nastąpi, ale tak jak wszystko, również i tę chwilę oddaję w ręce Matki mojego Mistrza: *Totus Tuus*. W tych samych rękach matczynych zostawiam wszystko i Wszystkich, z którymi związało mnie moje życie i moje powołanie”¹² Warto zwrócić uwagę nie tylko na rozumienie maryjne (oddanie), ale także na symbolikę ręki, która również ma sens maryjny. Znaczenie tej symboliki zmienia się w kolejnych latach. Dewiza będzie oznaczała odniesienie do Jezusa Miłosiernego, a ręka do Opatrzności.

W roku początków pisania „Testamentu” odbyła się także pierwsza pielgrzymka do Polski. W homilii wygłoszonej na Jasnej Górze (4.06.1979) Jan Paweł II pozostawił takie oto słowa: „Powołanie syna polskiego Narodu na Stolicę Piotrową zawiera w sobie oczywistą więź z tym świętym Miejscem. Z tym sanktuarium wielkiej nadziei, że mogę powtórzyć tylko: *Totus Tuus* [...]”¹³ W tym miejscu mówił o oddaniu Niepokalanemu Sercu Maryi Polski w 1946 roku, o odnowionych ślubach króla Jana Kazimierza w 1956, o akcie oddania w macierzyńską niewolę Bogarodzicy za wolność Kościoła w Polsce i świecie współczesnym w 1966 roku. Zatrzymał uwagę na słowach: niewola i wolność. A następnie dodał na zakończenie: „Pozwólcie, że wszystko to tutaj zawierzę! Pozwólcie, że wszystko to zawierzę w nowy sposób! Jestem

¹⁰ Cyt. za: A. B o n i e c k i, *Kalendarium życia Karola Wojtyły*, Kraków 2000, s. 203-204.

¹¹ *Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny*, Warszawa 1996, s. 233 (tłumaczenie na podstawie wydania francuskiego z 1966 roku).

¹² www.andrzej.ekai.pl/serwis/?print1&MID=9377 (07.04.2005).

¹³ J a n P a w e ł I I *Teksty o Matce Bożej*, t. II, Warszawa 1999, s. 46.

człowiekiem zawierzenia. Nauczyłem się nim być tutaj”¹⁴ Z wcześniejszą wypowiedzią korespondują słowa z tej samej pielgrzymki (z pożegnania Jasnej Góry – 6.06.1979): „Jasnogórska Matko Kościoła! Raz jeszcze oddaję Ci siebie w «macierzyńską niewolę miłości» wedle słów mego zawołania: *Totus Tuus!* Oddaję Ci cały Kościół [...], oddaję Ci ludzkość [...], oddaję Ci Europę i wszystkie kontynenty [...], oddaję Ci Rzym i Polskę”¹⁵ W tym stwierdzeniu osobiste oddanie Maryi według rozumienia św. Ludwika zostaje rozszerzone o wymiar wspólnotowy, tzn. Jan Paweł II nie myśli jedynie o swoim osobistym związku z Maryją. Papieska interpretacja *Totus Tuus* została powtórzona także podczas kolejnej pielgrzymki do Polski: „Na koniec, o Matko Jasnogórska, przybyłem tutaj, aby Ci jeszcze raz powiedzieć *Totus Tuus*: jestem, o Matko, cały Twój i wszystko moje jest Twoim! [...]. Z myślą o tej uniwersalnej, powszechnej posłudze powtarzam wciąż *Totus Tuus*. [...] *Totus Tuus*. I więcej nic już nie dodam” (z apelu jasnogórskiego – 19.06.1983)¹⁶

Prawdą jest, że najwięcej wyjaśnień dewizy można znaleźć w słowach skierowanych do Polaków i w Polsce. Gdy chodzi o inne miejsca i okoliczności to należy wspomnieć na przykład wypowiedź podczas czuwania w sanktuarium w Fatimie (12.05.1991): „dziś przybywam do Twego tronu wraz z rzeszą braci, aby zawołać: Witaj, Matko Najświętsza, witaj, niezłomna nadziejo, która nigdy nie zawodzi! *Totus Tuus*, Matko! Dzięki Ci za to, Niebieska Opiekunko, że z macierzyńską troską prowadzisz ludy ku wolności!”¹⁷ Jeden jedyny raz pojawiło się w słowie do mariologów, a mianowicie w przesłaniu do uczestników kongresu w Huelvie poświęconego mariologii i pobożności maryjnej w czasach najnowszych (1992): „Ja również pragnąłem encykliką *Redemptoris Mater* uczcić Tę, której słowami *Totus Tuus* zawierzyłem od początku moją posługę biskupią”¹⁸ Dewiza jest postrzegana przez Papieża jako sprawa bardzo osobista.

Potem przychodzą wspomnienia, podsumowania o nadziei (1994): „*Totus Tuus*. Formuła ta nie ma tylko charakteru pobożnościowego, nie jest wyrazem tylko dewocji, lecz czymś więcej [...]. Tak więc nauczyłem się na nowo maryjności i ten dojrzały kształt nabożeństwa do Matki Bożej idzie ze mną od lat, a jego owocem jest zarówno encyklika *Redemptoris Mater*, jak i List

¹⁴ Tamże, s. 50.

¹⁵ Tamże, s. 52.

¹⁶ Tamże, s. 196-197.

¹⁷ *Teksty o Matce Bożej*, t. III, Warszawa 1999, s. 87.

¹⁸ Tamże, s. 146.

apostolski *Mulieris dignitatem*”¹⁹ I prawie to samo, co zostało powiedziane czterdzieści lat wcześniej do duchowieństwa krakowskiego: „Był taki moment, kiedy nawet poniekąd zakwestionowałem swoją pobożność maryjną uważając, że posiada ona w sposób przesadny pierwszeństwo przed nabożeństwem do samego Chrystusa. Muszę przyznać, że wówczas z pomocą przyszła książeczka św. Ludwika M. Grignon de Montfort [...]. [*Totus Tuus* – K.P.] jest właściwie skrótem pełniejszej formuły zawierzenia Matce Bożej, która brzmi: «*Totus Tuus ego sum et omnia mea Tua sunt. Accipio Te in mea omnia. Praebe mihi cor tuum, Maria*»”²⁰

Podobnie powiedział Jan Paweł II do Polaków zebranych w Zakopanem na poświęcenie kościoła (1997): „Na tym miejscu, razem z wami, pragnę raz jeszcze podziękować Pani Fatimskiej za dar ocalonego życia, podobnie jak to uczyniłem w Fatimie przed piętnastu laty. *Totus Tuus*. Wszystkim dziękuję za tę świątynię”²¹

Papież po stwierdzeniu w liście apostolskim *Rosarium Virginis Mariae* z 2002 roku, że od początku pontyfikatu odmawiał różaniec, poprzez który otrzymał wiele łask, teraz śpiewa *Magnificat*, czyli dziękczynienie Panu słowami Maryi, dodał: „pod której opiekę złożyłem moją posługę Piotrową: *Totus Tuus!*”²² To najwyższej rangi dokument papieski zawierający dewizę i wyjaśniający jej znaczenie.

Na koniec, po ostatniej operacji w dniu 25 lutego 2005 r., napisał na kartce: „No i cóż mi zrobili? Ja jednak zawsze jestem *Totus Tuus*”

II. *TOTUS TUUS* O ZNACZENIU CHRYSTOLOGICZNYM

Tytułem wstępu do tego zagadnienia warto raz jeszcze wrócić do słów św. Ludwika: „Co najmniej raz do roku, w rocznicę ofiarowania, należy je odnowić, spełniając przez trzy tygodnie te same ćwiczenia. Można jednak również, co miesiąc, a nawet, co tydzień ponawiać swoje ślubowanie za pomocą tych

¹⁹ *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994, s. 157-158.

²⁰ *Dar i tajemnica*, Kraków 1996, s. 29-30.

²¹ *Teksty o Matce Bożej*, t. III, s. 247.

²² RVM 2.

krótkich słów: Oto jestem cały Twój i wszystko, co moje, Twoim jest, o Jezu mój najmilszy, przez Maryję, Twą Najświętszą Matkę”²³

Metropolita krakowski wspomniał powyższe słowa w 1965 roku podczas spotkania duszpasterskiego, które podobnie skomentował jako Papież w 1982 roku z rozmowie z A. Frossardem: „Owocem takiej pracy nad «Traktatem» jest to, że na miejsce dawnego, dziecięcego (czy nawet młodzieńczego jeszcze) nabożeństwa do Matki Chrystusa, ukształtował się we mnie nowy do Niej stosunek, wynikający z najgłębszych treści mojej wiary: jakby z samego serca rzeczywistości trynitarnej i chrystologicznej. O ile w poprzednim okresie przeżywałem jakby «odwrot» od nabożeństwa maryjnego w tym mniemaniu, że nie powinno ono przesłaniać Chrystusa – powinno więc ustępować miejsca nabożeństwu do Niego samego – to natomiast w świetle «Traktatu» zrozumiałem, że sprawy w istocie swojej przedstawiają się zupełnie inaczej. Cały wewnętrzny stosunek do Bogarodzicy wynika organicznie z naszego związku z tajemnicą Chrystusa”²⁴

Dla jasności należy dodać, że zarówno w słowach pasterza krakowskiego, a następnie Kościoła powszechnego występuje raczej odwołanie się do idei niewolnictwa, a nie do argumentacji przemawiającej za nim. Św. Ludwik uzasadniał potrzebę takiego nabożeństwa do Maryi tym, że Chrystus wcześniej stał się niewolnikiem Maryi. Jan Paweł II tego uzasadnienia nie podziela, a jedynie poprzestaje na stwierdzeniu, że misterium Chrystusa prowadzi do Maryi. To właśnie w Polsce w latach sześćdziesiątych refleksja ks. kard. Wojtyły doprowadziła do postawienia postulatu pogłębienia pobożności maryjnej poprzez zasadę: „Per Iesum ad Mariam”²⁵

Gdyby zatem przyjąć włoskie tłumaczenie testamentu i jego pierwsze słowa z 6 marca 1979 roku: „*Totus Tuus* ego sum Nel Nome della Santissima Trinità. Amen” Nadają one omawianej dewizie wyraźne odniesienie trynitarne. Zresztą pod datą z 1980 roku występuje podobne stwierdzenie: „Pragnę raz jeszcze całkowicie zdać się na Wolę Pana. On Sam zdecyduje, kiedy i jak mam zakończyć moje ziemskie życie i pasterzowanie. W życiu i śmierci *Totus Tuus* przez Niepokalaną”²⁶ Zatem „cały Twój dla Pana” I podobnie zapisał w 1982 roku: „Tym głębiej czuję, że znajduję się całkowicie w Bożych Rękach – i pozostaję nadal do dyspozycji mojego Pana, powierzając się

²³ *Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny*, s. 233.

²⁴ *Nie lękajcie się. Rozmowy z Janem Pawłem II*, Rzym 1982, s. 153.

²⁵ Por. *Przez Jezusa do Maryi*, red. S. C. Napiórkowski, K. Pek, Częstochowa–Licheń 2001; K. P e k, *Per Spiritum ad Mariam*, Lublin 2000.

²⁶ www.andrzej.ekai.pl/serwis/?print1&MID=9377 (07.04.2005).

Mu w Jego Niepokalanej Matce (*Totus Tuus*)” Także „cały Twój” dla Pana. W tym miejscu ręce oznaczają już Opatrzność.

Wiadomo, że kilka lat później powstała encyklika maryjna, gdzie szeroko została omówiona sprawa pośrednictwa i zawierzenia maryjnego²⁷ Jan Paweł II wspomina tam św. Ludwika (obok św. Alfonsa Marii de Liguori) podając, że „duchowość maryjna, jak i odpowiadająca jej pobożność, znajdują przebogate źródła w historycznym doświadczeniu osób i wspólnot chrześcijańskich żyjących pośród różnych ludów i narodów na całym globie”²⁸ Zaś francuski święty „zachęca chrześcijan do poświęcenia się Chrystusowi przez Maryję”, ale dodaje: „trzeba z radością podkreślić, że także współcześnie nie brak nowych przejawów tej duchowości i pobożności”²⁹ Zatem lata osiemdziesiąte to również okres ciągłych poszukiwań na rzecz rozwoju duchowości i pobożności. W adhortacji *Mulieris dignitatem* z 1989 roku nie tylko nie występuje dewiza *Totus Tuus*, ale także jako taka problematyka zawierzenia, chociaż wiele stron ma charakter wybitnie mariologiczny.

W książce *Przekroczyć próg nadziei* z 1994 roku Papież zwraca uwagę na chrystologiczne pogłębienie mariologii i to w rozdziale zatytułowanym *Totus Tuus*: „od najmłodszych lat maryjność wiązała się więc dla mnie ściśle z wątkiem chrystologicznym. W tym kierunku wychowywało mnie właśnie Kalwaryjskie sanktuarium”³⁰, a wspomnienia z 1996 roku na jubileusz kapłaństwa tak ujmuje: „O ile dawniej byłem przekonany, że Maryja prowadzi nas do Chrystusa, to w tym okresie zacząłem rozumieć, że również i Chrystus prowadzi nas do swojej Matki”³¹

Trzeba także przywołać raz jeszcze list apostolski o różańcu: „Różaniec przenosi nas mistycznie, byśmy stanęli u boku Maryi, troszczącej się o ludzkie wzrastanie Chrystusa w domu w Nazarecie. Pozwala Jej to wychować nas i kształtować z tą samą pieczołowitością, dopóki Chrystusa w pełni się w nas nie «uksztaluje» (por. Ga 4, 19). To działanie Maryi, oparte całkowicie na działaniu Chrystusa [...]. Mocno doświadczyłem tej prawdy w moim życiu i uczyniłem z niej podstawę mojej dewizy biskupiej: *Totus Tuus*. Inspiracją tej dewizy jest, jak wiadomo, doktryna św. Ludwika Marii Grignon de Montforta [...]. Nigdzie drogi Chrystusa i Maryi nie jawią się tak ściśle złączone,

²⁷ RM 45.

²⁸ RM 48.

²⁹ Tamże.

³⁰ Zob. s. 158.

³¹ *Dar i tajemnica*, s. 29.

jak w różańcu. Maryja żyje tylko i wyłącznie w Chrystusie i ze względu na Chrystusa!”³²

Prawie rok później, tj. 8 grudnia 2003 roku, wystosował list do rodzin montfortiańskich z okazji 160 rocznicy (1843) opublikowania *Traktatu o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny*. Po wprowadzeniu: „Jak wiadomo, inspiracją dewizy *Totus Tuus*, [...] była doktryna św. Ludwika [...]. Te dwa słowa wyrażają całkowitą przynależność do Jezusa za pośrednictwem Maryi. *Tuus totus ego sum, et omnia mea tua sunt* – pisze św. Ludwik Maria i tłumaczy to następująco – oto jestem cały Twój i wszystko, co moje, Twoim jest, o Jezu mój najmiłszy, przez Maryję, Twą Najświętszą Matkę”³³ Ale Jan Paweł II dodaje, że trzeba ten tekst czytać w świetle *Vaticanum II*: „Od czasów św. Ludwika Marii nastąpił znaczny rozwój teologii maryjnej; przyczynił się do tego istotnie przede wszystkim Sobór Watykański II. Dlatego naukę montfortiańską należy dziś odczytywać i interpretować w świetle nauczania Soboru, przez co nie traci ona bynajmniej swej istotnej wartości”³⁴ I dalej: „w duchowości montfortiańskiej dynamizm miłości wyraża się przede wszystkim za pomocą symboli niewoli miłości do Jezusa, za przykładem i z macierzyńską pomocą Maryi³⁵ [...] «Niewolę miłości» należy interpretować zatem w świetle przedziwnej wymiany między Bogiem i ludzkością, dokonanej w tajemnicy wcielonego Słowa. Jest to prawdziwa wymiana miłości między Bogiem i Jego stworzeniem w całkowitym darze z siebie [...]. Chodzi o całkowite powierzenie się Jezusowi, w odpowiedzi na miłość, którą On pierwszy nas umiłował”³⁶

Wspomniane wyżej teksty nadają dewizie znaczenie chrystologiczne. Nie oznacza to jednak że słowa dewizy stanowią klucz interpretacyjny w każdym miejscu, gdzie podejmuje się sprawę zawierzenia. Należałoby zatem dla lepszego zrozumienia słów *Totus Tuus* wziąć pod uwagę nie tylko wielki temat zawierzenia Maryi (nawet wówczas, gdy dewiza nie występuje), ale także sprawę zawierzenia Trójcy, Jezusowi czy Duchowi Świętemu.

Po pierwsze, Jan Paweł II w pierwszej encyklice o Odkupicielu człowieka mówi o zawierzeniu Duchowi Świętemu (nie wspominając nic o zawierzeniu Maryi, jedynie nazywając Ją Matką naszego zawierzenia): „I zamie-

³² RVM 15.

³³ *List do rodzin montfortiańskich*, 1, w: www.opoka.org.pl/biblioteka. (01-04-2005).

³⁴ Tamże.

³⁵ *List do rodzin montfortiańskich*, 6, w: www.opoka.org.pl/biblioteka. (01-04-2005).

I przytacza traktat nr 72.

³⁶ Tamże.

rzam iść ku przyszłości, kierując się tym bezgranicznym zaufaniem oraz posłuszeństwem wobec Ducha [...]. W głębokim zawierzeniu Duchowi Prawdy podejmuję bogate dziedzictwo współczesnych nam pontyfikatów [...]. Stale pogłębiająca się świadomość oświecanego i prowadzonego przez Ducha Świętego Kościoła [...] jest i musi pozostać pierwszym źródłem miłości tego Kościoła”³⁷

Natomiast w 1985 roku w encyklice o Apostołach Słowian Biskup Rzymu zwrócił uwagę na zawierzenie Trójcy Świętej: „O Boże wielki, w Trójcy Jedyny, Tobie powierzam dziedzictwo wiary narodów słowiańskich, zachowaj je i błogosław temu dziełu Twojemu [...]. Twój plan stwórczy, Ojcze, który w Odkupieniu osiągnął pełnię, dotyka żywego człowieka, obejmuje całe jego życie i dzieje wszystkich ludów [...]. Tobie, Boże Ojcze wszechmogący, Boże Synu Odkupicielu świata, i Boże Duchu Święty, który jesteś źródłem i nauczycielem wszelkiej świętości, pragnę zawierzyć wczoraj, dziś i jutro całego Kościoła: Kościoła w Europie i Kościoła na całej ziemi [...]. Tę przyszłość [...] składamy z ufnością w Twoje ręce, Ojcze niebieski, przyzywając wstawiennictwa Matki Syna Twego [...] i wszystkich świętych zwiastunów Ewangelii w Europie”³⁸

Kontekst macierzyński nie jest jedynym aspektem treściowym papieskiego rozumienia „zawierzenia” Pisał w encyklice *Redemptoris Mater*: „Ów stosunek synowski – to zawierzenie się syna matce – nie tylko ma początek w Chrystusie, ale także – można powiedzieć – do Niego ostatecznie jest skierowane”³⁹ Nie ulega wątpliwości, że zawierzenie świata Bożemu Miłosierdziu przez Jana Pawła II podczas pielgrzymki do Polski w 2002 roku ukazuje istotny kres, jaki może osiągnąć wiara człowieka: zawierzyć siebie Miłosierdnemu Ojcu.

III. *TOTUS TUUS* O ZNACZENIU ANTROPOLOGICZNYM

Na interpretację antropologiczną dewizy naprowadzają między innymi następujące słowa wypowiedziane w 1979 roku na Jasnej Górze: „Pozwólcie, że wszystko to tutaj zawierzę! Pozwólcie, że wszystko to zawierzę w nowy

³⁷ RH 2-3.

³⁸ SA 30-32.

³⁹ RM 46.

sposób! Jestem człowiekiem zawierzenia. Nauczyłem się nim być tutaj”⁴⁰ *Totus Tuus* mówi także o człowieku. Niejako definiuje człowieka. Człowiek istotą zdolną do zawierzenia!

Jan Paweł II, jako wielki promotor Vaticanum II, wielokrotnie wracał do słów (być może był ich autorem): „człowiek [...] nie może się w pełni odnaleźć inaczej jak tylko przez szczery dar z siebie samego”⁴¹ Wielokrotnie do tego wracał także w adhortacji *Mulieris dignitatem*⁴² Między innymi w tym tekście ukazuje, że *Totus Tuus* nie oznacza tylko odniesienia do Adresata, ale także mówi o podmiocie dokonującym aktu zawierzenia, czyli aktu daru z siebie. Ponadto w logice papieskiej ów dar z siebie nie zamyka się w relacji człowiek–Bóg (lub Maryja), ale obejmuje także relację człowiek–człowiek. We wspomnianej adhortacji także i ta uwaga występuje wyraźnie: „Bóg zawiera każdego człowieka wszystkim ludziom i każdemu z osobna”⁴³ Można zatem powiedzieć, że Jan Paweł II nie tylko rezygnuje z montfortiańskiego języka niewoli na rzecz zawierzenia (darowania), ale rozszerza perspektywę wertykalną o horyzontalną.

Wydaje się, że wszystkie wspomniane wypowiedzi o *Totus Tuus* należałoby raz jeszcze powtórzyć, aby zatrzymać uwagę na podmiocie zawierzającym, na człowieku. Na oddzielną uwagę zasługuje problem: na ile wiara wpływa na kształt owego oddania siebie⁴⁴ Ponadto należałoby dostrzec, że ze sprawą „zawierzenia” łączy się kwestia „przyjęcia” (*accoglie*). Można nawet mówić o potrzebie pogłębienia i wyeksponowania teologii przyjęcia, aby poprawnie interpretować teologię zawierzenia. W rozumowaniu papieskim każde zawierzenie stanowi odpowiedź na obdarowanie, a zatem zakłada uprzednie przyjęcie.

Kolejną uwagą, którą należałoby uczynić, jest podkreślenie, że owa personalistyczna struktura dewizy buduje logikę daru, wolności i bezinteresowności. Owe *Totus Tuus* nie stanowi łatwiejszej drogi do Boga, tak jak to wyznawał chociażby św. Ludwik.

⁴⁰ *Teksty o Matce Bożej*, t. II, s. 50.

⁴¹ KDK 24.

⁴² MD 17, 18, 20, 30.

⁴³ MD 30.

⁴⁴ Por. K. P e k, *Jubileusz narodzenia Jezusa Chrystusa i jego znaczenie dla naszej wiary*, w: *Życ Jezusem dzisiaj*, red. J. Augustyn, Kraków 2000, s. 9-34.

IV WNIOSKI

Dewiza *Totus Tuus* nie występuje wprost w najważniejszych tekstach napisanych przez Jana Pawła II, np: w encyklikach, adhortacjach, a także katechezach maryjnych. List apostolski o różańcu to najwyżej położony w hierarchii dokumentów papieskich, który zawiera słowa *Totus Tuus*. Owa dewiza występuje wprost w homiliach, przemówieniach, wspomnieniach i testamencie, ogłoszonym w godzinie Jego śmierci. Ponadto należy dostrzec, że dewiza nie towarzyszy zasadniczym wypowiedziom na temat zawierzenia Maryi czy Jezusowi. Występuje zaś zarówno w znaczeniu tylko mariologicznym jak i chrystologicznym oraz antropologicznym. W papieskim wyjaśnieniu *Totus Tuus* nie uzyskało interpretacji „albo–albo”, chociaż z biegiem lat nabrało wyraźniejszego sensu chrystologicznego. Warto też pamiętać, że poza nielicznymi wyjątkami dewiza pojawia się nade wszystko w słowach adresowanych do Polaków. Słowa *Totus Tuus* pochodzą z nauczania św. Ludwika, ale Jan Paweł II nadaje im własne uzasadnienie i rozumienie. Co więcej, omawiana dewiza mimo wszystko ma znaczenie bardzo osobiste.

Niniejsze studium nie może uchodzić za zakończone. Należałoby usystematyzować papieską teologię przyjęcia i zawierzenia. Niemniej wstępnie udało się ustalić, że sprowadzenie słów *Totus Tuus* do znaczenia maryjnego i symbolu zawierzenia Maryi wyraźnie upraszcza i zubaża nauczanie Jana Pawła II.

TOTUS TUUS RENEWED

S u m m a r y

In the common opinion of many faithful as well as in theological works, the motto *Totus Tuus* is perceived as the basic symbol of John Paul II's Mariology and Marian devotion and is to primarily represent the Pope's trust in Mary. A direct analysis of the motto *Totus Tuus*, however, in the teaching of John Paul II, including the context and ways in which it was used (also taking into consideration the frequency of its use) needs to be verified in order to clarify the above mentioned statements. It is interesting to note that the Bishop of Krakow Karol Wojtyła, who later became Pope John Paul II, very seldom used (though up to his last days of life) the motto *Totus Tuus*, when he was explaining his entrusting Mary, mother of God, or the Divine Mercy. One may indicate many places where, surprisingly, there is a lack of the

use of the Pope's motto. The motto *Totus Tuus* does not directly appear in the most important texts written by John Paul II, such as: encyclicals, adhortations or Marian catecheses. The apostolic letter on the rosary is the highest in hierarchy of Papal documents which contains the words *Totus Tuus*. In addition, it should be noticed that the motto is not accompanied by any significant statement on the topic of entrusting Mary or even Jesus. It appears together only in a Mariological and Christological as well as anthropological sense. In order to better understand the words *Totus Tuus*, the great topic concerning entrusting Mary should not only be taken into account (even when the motto does not appear), but also the matter of entrusting the Trinity, Jesus, or the Holy Spirit. The following words, among others, spoken in 1979 at Jasna Góra introduce the anthropological interpretation of the motto: "Allow me to entrust everything here! Allow me to entrust everything in a new way! I am a man of trust. I learned to be such a person here" *Totus Tuus* also speaks of people. It somewhat defines a person. A person is a being able to trust.

Słowa kluczowe: Jan Paweł II, *Totus Tuus*, mariologia, chrystologia, antropologia.

Key words: John Paul II, *Totus Tuus*, Mariology, Christology, anthropology.